N^{er.} 95.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 8. SIERPNIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 6 Sierpnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +15	Cali 27 liniy 8,1		Południowo-wschodni	Dżdżysto.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +23	„ — 7,3		Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 7,1		Południowo-zachodni	Dżdżysto.
7	Zrana . . .	Stopni ciepła . +13	Cali 27 liniy 7.5	Zachodni	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +18	„ — ,79		Zachodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +13	„ — 8,4		Południowo-zachodni	Xiężyc.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Radca pioro trzymaiący w Radzie Obywatelskiéy Województwa Mazowieckiego.

Podaie do wiadomości Publiczněy iż Lista Kandydatów na Urzędy Administracyyne i Sądowe przez Radę Obywatelską na posiedzeniu wiosienném r. b. w dniu 27 Kwietnia oczyszczona i Senatowi przedstawiona, przez tenże Senat Królestwa Polskiego w dniu 28 Maia r. b. zatwierdzoną została. Osoby więc interessowane potrzebuiące świadectw (iż są umieszczonemi w Liście Kandydatów przez Senat Królestwa Polskiego zatwierdzonéy), zechcą się udawać do Sekretarza Rady Obywatelskiéy Województwa Mazowieckiego, a to w czasie iak naykrótszym, w przeciwnym razie sami sobie winę przypiszą gdy takowe świadectwa w Miesiącu Październiku udzielone im bydź nie będą mogły.

w Warszawie dnia 4 Sierpnia 1825.

Józef *Zawadzki*.

Sekretarz Rady Obywatelskiéy *Kędzierski*.

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Zawiadamia iż belki, schody, podłogi, posadzki, deski sufitowe, drzwi sklepowe z futrynami, zamkami i okuciem, z rozbioru starych zabudowań Marywilskich pochodzące, sprzedane będą przez publiczną licytacyą w dziedzińcu Marywilskim w dniu 10 b. m. o godzinie 4 z południa rozpocząć się maiącą. Wzywa więc chęć kupna maiących aby w terminie i mieyscu znaydować się chcieli. Ostrzega iż każdy kupuiący nabyty przez siebie przedmiot zaraz na mieyscu gotowizną zapłacić i bez zwłocznie zabrać obowiązany będzie.

w Warszawie 6 Sierpnia 1825.

Radca Stanu Prezydent *Woyda*.

Sekretarz Jeneralny *Jachółkowski*.

WARSZAWA.

— JO. Xiąże Namiestnik Króleski powrócił dnia wczorayszego do Warszawy.

— Z drukarni XX. Piiarów wyszły *Mowy Seymu teraźnieyszego r. 1825*, w iedno dzieło porządnie zebrane, wraz z programmatem zaczynaiącym Seym i zamknięciem iego.

— *Kuryer litewski* donosi z *Toropca* w Gubernii Pskowskiéy, że d. 2 z. m. po nieznośnych upałach, nastąpiła tam okropna burza, która wszystkie ogrody w mieście i w wielu wsiach okolicznych całą nadzieię plonów do szczętu zniszczyła; w tymże czasie powstała na iezriorze *Solamin* trąba wodna, pierwszy raz w tamtych okolicach; wody ieziora wyparte zostały ku brzegom.

— Pan Adolf *Lang*, aptekarz w Peszcie, ogłosił w pismach niemieckich następuiący artykuł mogący interessować naszych czytelników:

„Pospieszam donieść botanikom, że ieden z moich przyiaciół, od wielu lat zamieszkały w Rossyi, ma zamiar wydawać koleyno Zielnik ruski (*Herbarium ruthenicum*). Pierwszy oddział Flory południoweý Rusi (*Centuria prima plantarum circa Odessam lectarum*) będzie u mnie wystawiony na przedaż z końcem b. r.— Następnie poydą koleią opisy roślin Taurydy, Gubernii Jekaterynosławskiéy, Bessarabii, *Wołynia*, *Podola* i t. d.; w każdym oddziale rośliny właściwe tym kraiom będą na szczególnieyszą wzięte uwagę. Pośpiech w wydawaniu zawisł od przyięcia przez publiczność dzieła tak pożytecznego dla umieiętności; niezmordowana czynność autora, stałość iego w przedsięwzięciach i przywiązanie do botaniki powinny zapewnić uskutecznienie dzieła. Spodziewam się także iż botanicy, którym Flora Taurydy Pana *Marschal de Biberstein* i *Bessera* „Enumeratio plantarum Volhyniae“ były tak użyteczne, nie odmówią swéy pomocy autorowi. Późniéy treść i cena pierwszego oddziału będzie ogłoszona.“

— Dnia 29 i 30 Lipca odbył się publiczny popis w Szkole wydziałowéy Łowickiéy XX. Piiarów, w przytomności licznie zgromadzonych gości i mieyscowego szkolnego dozoru.— Prezydował na nim WJP. *Kleszczyński*, Kommissarz Obwodu Sochaczewskiego, po ukończeniu którego rozdał nagrody naypilnieyszym Uczniom; te zaś otrzymali w książkach i Laurach:

z Klassy Iéy.

Bogdol Jan — *Chełmoński* Teofil — *Colt* Konstanty — *Staszewski* Franciszek — *Załęski* Hippolit — *Ołay* Antoni — *Woyciechowski* Felix.

z Klassy IIéy.

Pawłowski Jan — *Zieleniewski* Ludwik — *Laskowski* Antoni — *Lesniewicz* Antoni — *Skonarski* Walenty.

z Klassy IIIéy.

Stępkowski Jan — *Zieleniewski* Ludwik — *Skonarski* Paweł — *Karliński* Józef.

z Klassy IVéy.

Podymowski Teodor — *Tański* Michał.

Otrzymali pochwały.

z Klassy Iéy.

Skietliński Julian — *Barszczewicz* Stanisław — *Czyżewski* Antoni — *Wróblewski* Ignacy — *Jamszorowicz* Marcelli — *Kąc* Piotr — *Sokołowski* Antoni — *Lamparski* Emeryk — *Kosiński* Jakób — *Wiśniewski* Lucyan — *Zakrzewski* Piotr — *Stüller* August — *Zieliński* Karol — *Czaykowski* Józef.

z Klassy IIéy.

Kłodzyński Józafat — *Laskowski* Jan — *Przezdziecki* Władysław.

z Klassy IIIéy.

Zaborowski Felicyan — *Morawski* Maxymilian — *Podczaski* Wincenty.

z Klassy IVtéy.

Rybiński Adam — *Morski* Józef — *Dobrski* Maxymilian.

PRZYIECHALI (dnia 6 i 7 Sierpnia).

Kochanowski Michał Senator z Wilczogury—Galle Karol kupiec z W. Xięztwa Poznańskiego — Ketter Jan Baron z Wiednia — Ulman Jan Dyrektor górniczy z Kielc — Wiegel Karol bankier z Wrocławia — Woroniecki Antoni Xiąże z Uślewa — Reynowicz Prefekt z Pinczowa — Szczyt Marszałkowa z Drezna.

WYJECHALI (dnia 6 i 7 Sierpnia).

Plianikow Glimpi Pułkownik rossyys: do Brześcia Litewskiego — Mikorski Jan Hr. do Słubic — Morska Hr. do Zawieprzyc — Podowski Antoni Hr. do Rusinowa — Romanowski Kapitan do Krzemieńca — Zabiello Henryk Koniuszy J. C. Mości do Dobrowoli — Bieliński Piotr Senator do Łowicza — Kobyliński Floryan Prezes do Płocka — Rembieliński Wiktor Senator do Krośniewic.

---

z Petersburga 15 (27) Lipca

— Szlachta wielkorządztwa Ukraińskich Słobod zebrała w r. 1802 przez podpisy summę wynoszącą sto tysięcy rubli, którą przeznaczyła dla Instytutu Szkoły Woyskowéy; lecz ponieważ założono Uniwersytet w Charkowie summa ta została przyłączoną do 300,000 rubli danych przez Szlachtę na Uniwersytet. Daléy Szlachta zwróciła swoię uwagę na wychowanie kobiet, i wkrótce utworzyła Instytut, który w niewielkim czasu przeciągu doszedł do znakomitego stopnia doskonałości, a który teraz znayduie się pod opieką N. Cesarzowéy Imci MATKI. Nakoniec uznano niezbytą potrzebę Szkoły woyskowéy. N. PAN raczył w roku 1823 przychylić się do założenia w Charkowie Korpusu Kadetów, który podług żądania Szlachty miał zostawać pod Inspekcyą Hrabiego *Arakczejewa*, Jenerała Artylleryi; otworzono natychmiast składkę, a dnia 7 Czerwca b. r. rada Korpusu Charkowskich Kadetów założyła węgielny Kamień budowli, ze zwyczaynym obrzędem, w przytomności wielkorządzcy Cywilnego, Jenerał Maiora *Korofkina* pełniącego obowiązki dowódzcy 2 Dywizyi Hułanów, Marszałka Szla-

chty, Członków rady Korpusu Kadetów i licznego zgromadzenia; wszystkie znakomite osoby, znayduiące się na tym zaymuiącym obrzędzie, zostały potem wezwane na pyszne sniadanie pod Namiotem, obiad zaś dano żołnierzom 3 Kompanii Rezerwowéy bateryi 15téy Brygady Artylleryi iako i piechocie która ma bydź użyta do wystawienia budowli; przy tém zdarzeniu Obwodowi Marszałkowie Szlachty złożyli w ręce Marszałka wielkorządztwa summę wynoszącą przeszło 5,000 Rubli, pochodzącą z dobrowolnych darów zebranych w skutek powyższych podpisów dla Instytutu.

— Ukazem z dnia 29. Maia b. r. Nayiaśnieyszy PAN raczył mianować Aktuaryusza Hrabiego *Medem* przy Kollegium spraw zagranicznych, honorowym Radzcą w wynadgrodzeniu zasług i gorliwości okazanych w ostatnich danych sobie poleceniach.

— P. *Wistinghausen*, Nadworny Radca, Dyrektor Cesarskiéy Fabryki papieru w Peterhof, otrzymał przywiléy na lat 10, na wprowadzenie do Fabryk szczególnych dwóch nowych machin do wyrabiania papieru.

---

z Berlina 2 Sierpnia.

— P. *Bolzani*, tuteyszy kupiec okazał w tym roku nowy i przekonywaiący dowód że uprawa iedwabiu może bydź w większéy części Pruss tak pomyślnie zaprowadzona iak w Medyolanie i Piemoncie; albowiem pomimo przeszkód nadzwyczaynie dżdżystéy tegorocznéy pory, otrzymano przeszło 1,000 funtów motków *(cocon)*, z których, biorąc miarę z doświadczenia, można otrzymać 100 funtów cienkiego iedwabiu, nieustępuiącego w niczém włoskiemu. Jest to nayznakomitszy wypadek w tym rodzaiu, iaki kiedy wydał prywatny instytut w pruskich kraiach. *(G. B.)*

---

z Wiednia 28 Lipca

— Towarzystwo pierwszéy austryackiéy kassy oszczędności, było, przy ukończeniu pierwszego półrocza, to iest dnia 30. Czerwca 1825 r., bardzo zadowolone z powodu następuiących skutków swych działań. Kapitał kassy oszczędności wynosił 2,156,042 Zł. Ryń. 54 kraycarów w konwencyynéy monecie.

Zakładowy kapitał wynoszący 50,098 Zł. Ryń. 13 kraycarów w k. m., powiększył się świeżo otrzymaną ilością o 8,534 Zł. r. 29 kr.

Instytut miał 10,607 uczęstników ze składkami w monecie konwencyynéy, a 1,529 ze składkami w papierach, ogółem 12,136 interessantów.

Użyto od 1. Stycznia do 30. Czerwca r. b. 10,433,548 Zł. r. w k. m. częścią na esconto, częścią na forszusy na akcye narodowego banku, lub na papiery kraiowe i loteryyne losy, częścią na pożyczki hypoteczne.

— „Jeden z francuzkich dzienników, mówi *Dostrzegacz Austryacki*, umieścił niedawno receptę któréy używa *dziennik konstytucyyny*, ieżeli iuż wywinąć się swoim przeciwnikom nie może. „Weź „ trafem dobranych kilka poiedynczych „ wyrazów, z artykułów które ci doku„ czaią; wyrwiy ie z ich składni i związ„ ku, a tak ie ułóż iżby przeciwnicy twoi „ pokazali się nieświadomemi rzeczy lub „ głupcami; zapraw tę mieszaninę dobrą „ porcyą błyskotek dowcipu i bezwsty„ dności, i day to ciepło szanownym „ twoim przyiaciołom: zażyią z naywięk„ szą chciwością.“

Tak dobra rada służy w prawdzie nayskuteczniéy w walkach domowych, w iakie się puszcaią dzienniki stronnictwa liberalnego, przez swe niepohamowane czernienia i wiarołomne przekręcania wszelkich zamiarów rządowych, lecz używaią iéy także w codziennych rozprawach przeciw zagranicznym Władcom i Ministrom; z tą tylko różnicą, że w tym ostatnim razie, wypadki iuż nietylko przekręcać i fałszować, ale po większéy części wymyślać trzeba. Same sobie tworzą przedmiot, z którego wyciągaią iadowite deklamacye przeciw wszystkiemu, co w uczuciach i sposobie myślenia ludów zasadzone, oparło się wstrząśnieniom czasu. Niedawno mieliśmy sposobność na kilku uderzaiących przypadkach okazać iak ci Apostołowie fałszu wychodząc z iednego kłamstwa rozniesionego po świecie, natychmiast na własnym buduiąc gruncie, iakby na stałych zasadach, zwalaią wykłady i objaśnienia iedno na drugie, czynią wnioski fałszywe bez liczby. Nie troszczą się bynaymniéy że wciągu niewielu tygodni, cały tym sposobem ukleiony gmach z fundamentem się zawali. W każdém zdarzeniu celu swego dopięli, iad nieufności i nieukontentowania zostaie w umysłach ludzi łatwowiernych: a o tém wiedzą dobrze, że prawda dla tych tylko wykazuie się w całéy iasności którzy mimo tego przeciw nieprzyiaciołom mocném uzbroili się niedowierzaniem.

Konstytucyonista, którego ostatnie numera mamy przed oczyma, znowu dwa podobne umieścił przykłady, z których ieden, gdyby zmyślenie nieco zgrabne mogło było choć aby ostatni motłoch medyolański ułudzić, byłby zapewne nieiaką wątpliwość rzucił na sławę Męża zawcześnie dla dobra Państw Austryackich zmarłego, którego równie swoi iak cudzoziemcy szanowali, — drugi zaś godzien wzmianki dla okazania iak ci światli publicyści nie gardzą naynikczemnieyszą nawet bayką, skoro ią w sposobie nieprzyiaznym wyłożyć mogą. — Obadwa zaś artykuły tego są rodzaiu iż porządne ich zbiianie byłoby próżną stratą czasu; noszą bowiem na sobie znamię źródła z którego wypływaią.

Pierwszy artykuł korrespondencyyny z Medyolanu zaczyna się od dobréy i pomyślnéy nowiny, iż Jenerał *Strassoldo* wrócił z swéy wyprawy przeciwko Pawii; i tak daléy rzecz prowadzi:

„Nagły zgon Jenerała *Bubna* wzbudził powszechny żal pomiędzy mieszkańcami Lombardyi, lubo zapomnieć nie mogą użytych przez niego dawniéy surowych i przykrych środków. (*) Długi pobyt we Włoszech dał mu sposobność poznania charakteru narodowego, życzeń ludu, i środków do wytępienia zarodów *prawego* nieukontentowania. Każdy sobie łatwo przypomni (**) że krótko przed przybyciem Cesarza do Medyolanu Jenerał ten zapowiedział *ulepszenia*: krok ten, iak zapewniaią, ściągnął mu osobiste nieprzyiemności. W roku przeszłym zlecił on kilku zasłużonym mężom ułożenie *proiektu do Konstytucyi* dla KrólestwaLombardzko-Weneckiego. Praca ta była ukończona; Jenerał sam wniósł kilka odmian, lecz zasady pochwalił. Konstytucya rzeczona byłaby królestwo w takim samym stósunku do dworu Wiedeńskiego postawiła, w iakim się ono znaydowało względem Francyi w r. 1814 i t. d.“

Kończy się cały artykuł osobistem szkalowaniem, któreby dawniéy w lepszych czasach ledwie bezimienny paszkwilant pod opieką pokątnéy drukarni śmiał rozgłaszać, które atoli dziś zdaią się należyć do korzyści uprzywileiowanéy wolności druku. Wszystko to potwierdza nader smutną prawdę, że postęp fałszywéy cywilizacyi, iest wyraźnym powrotem do rozwiązłości obyczaiów, dzikości i barbarzyństwa.

Zabawnieyszy ieszcze iest w następnym numerze tegoż dziennika list wiarogodnego korrespondenta z Napoli di Romania 13 Maia.

„Niedawno zawinęła do portu naszego Austryacka Eskadra, składaiąca się z okrętu liniowego, korwetty, i kilku statków pomnieyszych. Możesz sobie wystawić iakie wrażenie sprawić musiał widok bandery mocarstwa, które się nigdy nie okazało zbyt przyiaźném świętéy sprawie Hellenów.“

„Nazaiutrz ieden z wyższych officerów téy eskadry pod dowództwem Pana *Accurti* będący, wysłany został do Koryntu, i wnet się powszechnie rozniosła pogłoska, iż się uda aż do Aten (!), gdzie ma dopełnić bardzo ważnego zlecenia swego rządu.“

„Oczywista rzecz iż każdy pragnął dociec nowéy dyplomatycznéy taiemnicy. Officerowie Austryaccy, których wszędzie iak naylepiéy przyymowano, dość skłonnemi okazali się do zaspokoienia ciekawości Greków; i, ieżeli to co mi dwóch officerów powiadało ma iakowe podobieństwo do prawdy, tedy zdaie się, że zawiązuią się pewne układy między Rossyą i Austryą maiące na celu zaprowadzenie do nas formy rządu monarchicznego, i ogłoszenia królem Grecyi Syna byłego Króla Szwedzkiego.“

Trudno sobie wyobrazić aby sami Redaktorowie, choćby też naynieświadomsi prawdziwego stanu interessów Grecyi, mieli wierzyć bayce tak niezgrabnie spleconéy. Z tém wszystkiém może ona posłużyć za wstęp do nowych wycieczek przeciw rządom Europeyskim a mianowicie Austryi. Zaraz niedługo (*Constitutionel* z d. 16 Lipca) zjawił się szyderski, lecz daleko nierozsądnieyszy artykuł, zawieraiący w pewnym sposobie recenzyą różnych Xią-

(*) Jeżeli przez to maią się rozumieć działania woienne, przez które Jenerał *Bubna* w kilku dniach ukończył rowolucyą Piemontską, Lombardyą ochronił od wszelkich mniemanych dobrodziejstw, któremi iéy rzeczona rewolucya groziła, i do utrzymania spokoyności w całych Włochach dzielnie przyłożył się — tedy trudno cóżkolwiek na iego usprawiedliwienie powiedzieć; takowego występku nie potrafi mu nigdy przebaczyć stronnictwo, które w powszechném zaburzeniu szczęście świata upatruie. Lecz *surowe* i *przykre* środki (ieżeli bezpieczeństwo kraiu ich nie wymagało) ani się w instrukcyach przez rząd wydanych nie znaydowały, ani charakterowi szlachetnemu i ludzkiemu Jenerała, właściwe nie były. Od tego zarzutu uwolni go zapewne głos publiczny całego kraiu w którym przez tak długi czas naywyższy woyskowy urząd z taką roztropnością i umiarkowaniem piastował.

(**) To iest z dawnieyszych doniesień świadomego rzeczy korrespondenta Konstytucyonisty!!! (*Dos. Aus.*)

żąt, którym nie iuż od Greków, między któremi wiele iest stronników uroionego Króla konstytucyynego, lecz od tego lub owego z dworów Europeyskich korona Grecka przeznaczona bydź ma.!

Otóż to dzieiopisarze czasów naszych !!!

z Auszpurga 20 Lipca.

— *(Z listu.)* — Stronnictwo woyskowe otrzymało górę w Morei, i nayznacznieysi urzędnicy (po większéy części wybrani z wyspiarzy) opuszczaią rząd i wracaią do domów. Rząd woyskowy bardzo despotyczny zaprowadzony został w Morei. Ibrahima Baszy postępy wstrzymano i znowu on się cofa; lecz tyrannia woyskowa co raz bardziéy się sadowi w dawnym Peloponezie. *(Dr. bl.)*

z Rzymu 9 Lipca.

— Pierwsze półrocze *Świętego Roku* skończyło się z dniem ostatnim miesiąca Czerwca; mniemamy że uczynimy przyiemność czytelnikom naszym wyszczególniaiąc im liczbę wiernych z obcych kraiów, którym Arcy - bractwo Przenayświętszéy TRÓYCY dostarczyło pomieszkania i pożywienia przez sześć miesięcy ostatnich, to iest: Pielgrzymów było 60,591, Pielgrzymek 32,221, Braci nowo przyiętych 3,731, Siostr 1,358. Razem 97,901.

z Madrytu 14. Lipca

— P. Hugo *Nelson* Minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Ameryki, którego na dworze hiszpańskim ma zastąpić Pan Alexander *Everett*, miał dnia 10. t. m. audyencyą pożegnania u Króla Ferdynanda. Miał z tego powodu do Króla mowę, która dowodziłaby (ieżeli mowy dyplomatyczne mogą czegokolwiek dowodzić) że naylepsza harmonia między dwoma kraiami panuie.

— Rozpostarła się tu bardzo ważna wiadomość: mówią iak o pewnéy rzeczy, iż Król przed odjazdem do Granja mianował Juntę czyli Kommissyą która niebędzie zależała od Ministrów i wprost ma korespondować z Monarchą.

Kommissya ta ma szczególne polecenie, rozstrząsnąć stan Królestwa i zdać rapport w tym przedmiocie. Prezydentem iéy ma bydź Xiąże Infantado; Prezydent rady Kastylskiéy, izby alkadów, ieden radzca stanu i wiele innych osób znanych z swoiego przywiązania do Monarchii, maią składać iak mówią część téy Junty.

— Ważne rozprawy zayść miały między naszém Ministeryum a sprawuiącym interessa W. Brytanii, z powodu tolerowania w Gibraltarze Korsarzów Ameryki południowéy i statków tak zwanych Konstytucyynych, które codziennie dopuszczaią się łupieży szkodliwych handlowi i marynarce hiszpańskiéy; także pobyt w tém mieście wielu osób iawnie znanych iako nieprzyiaciół władzy króleskiéy, wystawiony został pod właściwym punktem widzenia rzeczy; tym razem gabinet Madrycki okazał godność która przypomina piękne dni Monarchii hiszpańskiéy.

— Jenerał *Quesada* mianowany Kapitanem Jeneralnym prowincyi Basków, przybył 15. Lipca do Vittoria; ozięble został przyięty, ponieważ mieszkańcy mniemaią, że mianowanie iego naraża na uszczerbek ich przywileie. *(Dr. bl.)*

z Paryża 27 Lipca.

— Zapewniaią że przeszło *iedenaście* osób umarło z ukąszenia od psów wściekłych; onegday znowu iedna osoba ukąszoną została. Te przypadki wskazuią potrzebę środków użytych przez zwierzchność a razem okazuią i nieroztropność przyganiaiących. *(Et.)*

— „Pomimo użycia mądrych środków przez Radcę stanu, Prefekta Policyi, liczba psów błąkaiących się po ulicach Paryża iest znaczną. Czyliż można wierzyć, iak to ieden dziennik dnia wczorayszego ogłaszał, że władza zwolniała nieco w zbawiennéy surowości? Czyliż nie iest właściwszem to mniemanie, że włóczenie się psów pochodzi z niedbalstwa mieszkańców stolicy?— Nie będziemy rozstrzygali zapytania, lecz niebezpieczeństwo iest wielkie; codziennie nowe przypadki zasmucaią rodziny; potrzeba więc przywieśdź do skutku przepisy władzy.

Wczoray rano iedno dziecię w oczach naszych ukąszone zostało od psa wściekłego na ulicy *Gaillon*, który potém rzucił się na przekupkę na targowicy Śgo Honoryusza. Ta kobieta pozbawiona wszelkich środków obrony przeraźliwie krzyczała. Szczęściem pies suknie tylko na niéy podarł lecz nie dostał się do ciała. Drążnik przybiegł z kiiem i zabił to niebezpieczne zwierze.

Zabiianie psów błąkaiących się, wywody słówne przeciw mieszkańcom którzy zostawiaią te zwierzęta przed swoiemi domami bez uwiązania i kagańców, zabronienie wieśniakom aby psów do Paryża nie przyprowadzali — dostateczne byłyby dla zapobieżenia tak okropnym przypadkom. Jakkolwiek psy godne są względow i litości, nie można ich porównywać z bezpieczeństwem publiczném i trwogą którą rozpościeraią między 700,000 ludności.“ *(Dr. bl.)*

— W Belgium tak wielki był upał, że piewien silny mężczyzna, pracuiący na polu, niedaleko Saventhem, padł bez duszy. Znaleziono także na polach niedaleko Sterrebek kobietę staruszkę nie żywą.

Lecz oto ieszcze dziwnieyszy wypadek skutków upału. Przed kilku dniami dwóch młodych chłopców poszło się kąpać do Sekwany. Jeden z nich wyszedłszy z kąpieli uczuł się słabym i w krótce umarł pomimo wszelkiego ratunku lekarzy. Drugi został okryty od stóp do głowy bąblami, a stan iego zdrowia zagrażał niebezpieczeństwem, lecz teraz ma się iuż lepiéy. *(Et.)*

— *Monitor Paryzki* zawiera artykuł, którego, dla iego rozciągłości, niemożemy całkowicie umieścić w naszém pismie, lecz przytaczamy następuiące wyiątki:

Autor tak wystawia stan europeyskich gabinetów:

«Gdybyśmy wystawili sobie gabinety nacechowane duchem iaki ich ożywiał w XVII i XVIII wieku, coby to za obszerne teraz otworzyło się pole do sporów! — Powstanie Ameryki północnéy, lat temu 50, zaniosło woynę we wszystkie cztery części świata; zaś woyna w Ameryce południowéy wplątała w spory tylko te mieysca w których się one toczą przez przemoc z okoliczności, pomiędzy matką oyczyzną a iéy osadami. Każde mocarstwo przybrało względem tych osad postawę, którą mu nakazywało iego oddzielne położenie; inne zaś niewzięły tego za złe. Niektóre z nich mniemały że sprawa ich handlu była tak bardzo nagłą, iż potrzeba im było weyśdź niebawnie w stósunki z kraiami południowéy Ameryki, iakoż ten pomysł został wykonanym; inne zaś zdaią się dotychczas ieszcze mieć nadzieię że te osady mogą się porozumieć z swoią Metropolią, a ich system oczekiwania równie niemnieysza pokoiu iak i pospiech tamtych. Francya, zobowiązana przez wysokie względy, dla których szacunek ma także swoię cenę, poszła za zdaniem ostatnich mocarstw, niezaniedbuiąc potrzebnych środków ostrożności aby iéy handel miał otwarte pole; krok ten rostropny był aż dotąd dla niéy dogodnym. Tak więc wielka sprawa Ameryki południowéy ukończy się sama z siebie mocą okoliczności i czasu, a w tém oczekiwaniu każde mocarstwo będzie spokoynie stósować swoie postępowanie do swoich interessów.“

„Liczne a ważne zdarzenia zaszłe na wschodzie Europy wprawiały dwory w draźliwe położenia. Trudno było sądzić aby się żaden nie wdał w sprawę Grecyi. Jednakowoż, tu nawet, żaden wzgląd niemógł mieć przewagi nad uczuciem potrzeby pokoiu, i zdawało się że gabinety zaymowały się temi zamieszkami iedynie wcelu by wspólnie obmyśléć środki do ich ukończenia.— W dawnym politycznym systemacie, zaięcie iednéy hiszpańskiéy twierdzy przez Francuzów byłoby oburzyło całą Europę; dziś, słyszymy wymowny głos angielskiego ministra wyrażaiącego się z zaufaniem względem pobytu woysk francuzkich na półwyspie; a to zaufanie okazane nam ze strony Anglii, daiemy wzaiemnie z drugiéy strony Austryi. Jeżeli to nie iest prawdą, że francuzka rewolucya zmieniła postać świata, iak to sobie z początku niektóre zapalone umysły pochlebiały, przynaymniéy to iést rzeczą pewną, że woyna rewolucyyna zmieniła zupełnie politykę dworów, i że rownie iak ta woyna niebyła do żadnéy podobna wprzedmiocie swéy straszliwéy rozciągłości, tak i pokóy który za nią nastąpił iest naystalszym iaki miał panować w Europie.“

— Czytamy w Dzienniku *Przyiaciel Religii i Króla*: „Rząd chwycił się ważnego środka, o który iuż od dawna dopominały się potrzeby religii. Zgromadzenie znakomite we Francyi przez swoie starożytności i zasługi, które pierwsze miało zaszczyt walczyć z rodzącą się reformacyą, a w zeszłym wieku usiłowało zastawić tamę postępom niewierności, zgromadzenie, które dostarczyło Francyi świętych Biskupów, gorliwych Pasterzy, biegłych w piśmie Ś. Doktorów, powstanie nareszcie z gruzów swoich!“

— Umieszczenie w wielu gazetach opisu ostatnich wypadków w Peru, przez mniemanego Officera Hiszpańskiego, stało się powodem Jenerałowi *Conterac* do przesłania Redaktorowi dziennika *Etoile* następuiącego listu:

„Łatwobym okazał czytelnikom pisma WPana, że w rapporcie mniemanego Officera hiszpańskiego, który ogłosiłeś podług innego dziennika, tyle iest niedorzeczności ile potwarzy; lecz musiałbym wdawać się w szczegóły, których nie mogę ogłaszać nie zdawszy pierwéy sprawy z moich czynności przed Rządem, który mię swoiém zaszczycił. Jadę zdać tę sprawą i wyłożyć Królowi memu postępowanie, które że będzie pochwaloném, wróży mi sumienie moie. Dopełniwszy tego obowiązku będę mógł odeprzeć pociski moich nieprzyiaciół, i obowięzuię się, że nie zostawię krytyki bez odpowiedzi. Proszę publiczności aby swóy sąd zawiesiła, któ-

rego w cale uwodzić nie chcę. Służąc Hiszpanii za upoważnieniem Rządu Francuzkiego, zachowałem dla oyczyzny moiéy przywiązanie, którém dla niéy dzieci tchnąć powinny, i zdanie moich współziomków obojętném bydź mi nie może.

Co się tyczy mniemanéy niezgody między generałami w Peru, twierdzę: że iéy nigdy nie było, żeśmy wszyscy zgodnie przykładali się do obrony sprawy Królewskiéy, która nam powierzoną była i wzaiemny szacunek łączy mię z Wice-Królem i z generałem *Valdes*.

Nie mówię tego o tym *prawdziwym roialiście* Olanecie; czas odkryie czém on iest i ile złego zrządziła iego niekarność. Przyymiy WPan zapewnienie mego poważania. Bordeaux 19 Lipca 1825.

Canterac.

z Londynu 24 Lipca.

— Dnia 20. była rocznica koronacyi Króla Jerzego IV.; dzwony wszystkich Kościołów i huk armat z *wieży* i Whithall oznaymiły o świcie to zdarzenie, równie drogie iak pamiętne dla wszystkich téy stolicy mieszkańców. Wieczorem była illuminacya i piękna zabawa w Foxhalu.

— Okręt 74 działowy, o którym od stu lat było mniemanie że został pochłonięty w morzu, znaleziony został w Sheernes w mieyscu gdzie stawiaią nowe warsztaty do budowania okrętów. Spodziewaią się że szacowne rzeczy znayduią się w tym okręcie, chociaż uszkodzone przez tak długie zalanie wodą.

— *Diario Flaminense*, dziennik wydawany w Rio-Janeiro, obeymuie w swoim numerze z 20 Maia niektóre ważne szczegóły o zamiarze uczynienia spławną rzeki *Dolce* która przerzyna prowincyą *Spiritu-Santo* przez co otwarty byłby związek między nayglówniejszemi punktami państwa a wielkim powiatem kopalni zwanym *Minas Geraes*. *Dolce* iest iedną z naynacznieyszych rzek Brazylii i w przyszłości łączyć będzie stolicę z prowincyą Spiritu-Santo i z wielą handlowemi miastami bardzo ważnemi leżącemi na brzegu Oceanu Atlantyckiego. Jeżeli to przedsięwzięcie rzeczywiście uskutecznioném zostanie, bez wątpienia znaczny wpływ mieć będzie na pomyślność handlu, otwieraiąc nowe znaczne mieysca odbytu dla wyrobów rękodzielnianych.

— W Kolumbii między *Laguaira* i *Caraccas*, (przestrzeń wynosi 3 mile niemieckie) maią bydź założone koleie żelazne.

— „Chociaż stan Francyi zdaie się pod rozmaitemi względami nie tak pomyślny iak stan Anglii, iednakże niepodobna aby nie uderzała nas wyższość moralna nayniższych klass ludu. Francuzi są ubodzy, lecz nie są poniżeni, a naynieszczęśliwsi z nich umieią przynaymniey samych siebie szanować. Chcielibyśmy aby można toż samo powiedzić o ludu angielskim, zwłaszcza o wieśniakach. Można przytoczyć sprawę osądzoną nie dawno przez Sąd przysięgły w Herfort, w któréy dwóch ludzi z bezwstydem zaprzysięgło, że żądali i dostali pieniądze od kochanka iednéy mężatki za to, żeby nie wyiawiali poufałości któréy byli świadkami." (*M. Chr.*)

— Pewna kobieta idąc przez pole przy Broff, w Hrabstwie Limerick, zabita została od byka; a ta okoliczność tém więcéy zasługnie na uwagę, że szła na sądy skarżyć się na właściciela tego zwierzęcia.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Missya w Chinach.

(z Dziennika *Gwiazda*.)

Czytelnicy nasi nie będą z obojętnością czytali następuiących szczegółów wyiętych z korrespondencyy gorliwych i szanownych Missyonarzy w Chinach.

X. *Fontana*, Biskup Sinity i Wikaryusz apostolski w *Su-tchuen* w Chinie, pisze pod dniem 22. Września r. z. i udziela wiadomości o stanie missyi. Prześladowanie które przed pięcią laty było iak naygwałtownieysze i nigdy zupełnie nie ustało, zmnieyszyło się iednakże; lecz kilkakrotnie wzmogło się w 1824 r. z powodu spisku przeciwko Cesarzowi uknowanego przez sektą pogan i odkrytego szczęśliwym trafem. Poszukiwania z tego powodu czynione, posłużyły za pozor do poszukiwania Chrześcian. Większa część ochroniła się przez opłatę, niektórzy w małéy liczbie ulegli obawie i umieścili u siebie zabobonne tablice, inni nareszcie oparli się z wielkiém męztwem i wspaniale wyznali wiarę za którą wiele cierpień ponieśli.

Pomiędzy tėmi, Chrześcianie dwóch miast *Lo-tchohien* i *Tchoung-Kiang-hien* odznaczyli się stałością; chciano ich przymusić do wyrzeczenia się wiary, lecz prawie wszyscy mężczyzni i kobiety okazali się gotowemi raczéy do poniesienia śmierci niżeli do odstąpienia prawdziwego Boga. Postępowanie to ściągnęło na nich wszelkie zniewagi, złe obeyście się i uciemiężenia; nareszcie dano im pokóy, lecz dziewięciu Chrześcian z *Lothohien*, którzy przez swoie napominania utrzymywali męstwo innych, zaprowadzono do Gubernatora, który nie zaniedbał użycia ani pieszczot ani męczarni aby ich skłonić do wyrzeczenia się Wiary. Widząc że ich skłonić nie zdoła, kazał ich zaprowadzić do miasta głównego aby tam na wygnanie skazani zostali; nawet sam się udał dla popierania oskarżenia, lecz dosyć go źle przyięto gdyż ani Wice-Król ani wyższi Mandarynowie nie wydali rozkazu prześladowania Chrześcian. Jednakże na iego naleganie, dziewięciu wyznawców stawiono przed sądem który ich na próżno do odstąpienia wiary chciał skłonić; a potém przed Wice-Królem który zrazu zaczął z niemi mówić łagodnie a potém zagroził im karą śmierci. Ci szlachetni wierni ukląkłszy, wyciągnęli głowy oświadczaiąc że chętnie poniosą śmierć za wiarę.

Wice-Król tą stałością dotknięty nie skazał ich na śmierć, lecz na wieczne wygnanie do Tartaryi. Cesarz potwierdził wyrok i dziewięciu chrześcian udało się na wygnanie w Maiu 1824 r. z żonami swoiemi.

Chrześcianie drugiego miasta, *Tchoung-Kiang-hien* również złego obeyścia się doznali i również było dziewięciu którzy się wsławili odwagą. Gubernator widząc że postępowanie Gubernatora z *Lo-tcho-hien* nie było pochwalone, nie odesłał tych chrześcian do stolicy i sam ich skazał na noszenie *kangi* (*) aż dopóki nie wyrzekną się wiary; lecz chociaż tego nie uczynili wypuszczono ich skrycie na wolność iednego po drugim, nakazniąc im aby się stawili na wezwanie.

Pomimo tych przypadków i chociaż chrześcianie w wielu mieyscach złego obeyścia doznali, iednakże nigdzie niezaprzestali odbywania obrzędów religiynych, i Missyonarze mogli byli odwiedzać prawie wszystkie osady chrześciańskie i Wiernym Sakramentów udzielać. Chrześcianie skazani na początku prześladowania na noszenie kangi aż do śmierci tęż samą stałość okazali. Cesarz wstępuiąc na tron, odpuścił karę wszystkim. Chrześcianie skazani na kangę mieli także wrócić do swoich domów, lecz pod warunkiem że się wyrzekną wiary. W roku 1824 wszyscy którzy nosili kangę byli przyprowadzeni przed Gubernatorów, gdzie nalegano na nich aby wyrzekli się wiary i korzystali z łaski Cesarskiéy. Wszyscy prócz iednego na nowo wyznali wiarę, a przez to dobrowolnie noszą kangę.

Tych szlachetnych Chrześcian iest tylko dwunastu, inni poumierali przed upłynieniem lat dziesięciu, z tych zaś których za przywiązanie do wiary wygnano do Tartaryi, a których była wielka liczba, dwóch tylko powróciło; nie ma żadnéy wiadomości o innych, lecz zapewne wytrwali w wierze.

X. Thadeusz *Licou*, duchowny, rodem Chińczyk, skazany został na zaduszenie lub na wieczne wygnanie podług tego iak Cesarz rozkaże; występkiem iego było to, że stale nie chciał się wyrzec religii chrześciańskiéy i że wyznał że iest Xiędzem i ogłosicielem tejże religii. Reskrypt Cesarza opóźnił się o dwa lata a ten Kapłan zawsze był w więzieniu; lecz w r. 1823 ponieważ zawsze trwał w oświadczeniu swoiém i w przywiązaniu do wiary, wykonano na nim wyrok śmierci. Pobożny Kapłan został zaduszony i dopełnił swego męczeństwa 30. Listopada tegoż roku.

W r. 1824 zaczęto zakładać Seminaryum; zgromadzono w niém dwunastu elewów którzy uczą się ięzyka łacińskiego i kształcą się w obrzędach nabożeństwa pod Xiędzem chińskim. Wielu chciało weyść do tego Seminaryum, lecz ciężkość czasów i ubóstwo missyi iest temu na przeszkodzie. Biskup z *Maxula*, Koadjutor Wikaryusza apostolskiego, iest przełożonym tego Seminaryum, lecz do tego czasu nie mógł mieszkać w niém i powierzył ten Instytut staraniu Xiędza chińskiego wychowanego w Pouolo-Pinang.

Oprócz tego Biskup z Maxula potrzebny iest dla kierowania kilkoma nowemi Xiężmi, którzy pracuią w części wschodniéy. Nie ma w Missyi innych Europeyczyków prócz dwóch Biskupów i X. Escodeca, lecz ten iest słaby i nie może chrześcian odwiedzać. Biskup z Maxula ma się lepiéy niż w latach poprzedzaiących i gorliwie pracuie.

Czekaią od wielu lat na X. *Imbert* który iest w Tong-King; wysłano na przeciw niego kuryerów, lecz obawiaią się czyli nie zginęli wśród buntu który wybuchnął w średnich prowincyach Chin. Miano wysłać nowych Kuryerów dla sprowadzenia X. Imbert, który iest bardzo potrzebnym. Xięży Chińskich iest 26, z tych pięciu iest słabych i nie może odwiedzać Chrześcian.

W ciągu roku 1824 w Sutchuen spowiedało się 29,342; ochrzczono 335 dorosłych. Oprócz tego iest 1,146 dawnych Katechumenów a 401 tego roku przyięto, nie licząc wielu innych dorosłych gotowych do przyięcia Religii, lecz ieszcze nie umieszczonych w rzędzie Katechumenów.

Ochrzczono 1,837 dzieci chrześciańskich a 6,280 dzieci niewiernych zostaiących w niebezpieczeństwie skonania. Wszystkich chrześcian iest 46,287, licząc w to Katechumenów i dzieci, lecz bez apostatów. Jest 27 szkół dla chłopców a 45 dla dziewcząt.

(*) *Kanga*, rodzay kary używanéy w wschodnich częściach Azyi. Skazanemu kładą na szyię deskę z trzema otworami, przez któ re wygląda głowa i ręce wyciągnięte. Czasem też wieszaią na szyi tróykątną tablicę, w którą iedna lub obiedwie ręcę są włożone.